IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Ustawodawczej**
(nr 23)
z dnia 8 stycznia 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Ustawodawczej (nr 23)

8 stycznia 2021 r.

Komisja Ustawodawcza, obradująca pod przewodnictwem posła **Arkadiusza Myrchy (KO),** przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– zaopiniowanie dla Marszałka Sejmu – w trybie art. 121 ust. 2 regulaminu Sejmu – zawisłych przed Trybunałem Konstytucyjnym spraw o sygn. akt: SK 23/20, SK 25/20, SK 43/20, SK 43/20, SK 49/20, SK 38/20, SK 57/20, SK 105/20, SK 106/20;

– zaopiniowanie planu pracy Komisji na pierwsze półrocze 2021 roku.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Paweł Bachmat** – naczelnik Wydziału Analiz Konstytucyjnych Biura Analiz Sejmowych**, Piotr Czarny**, **Paweł Daniluk, Andrzej Herbet, Dorota Lis-Staranowicz, Bogusław Przywora** – eksperci BAS, **Marcin Wójcik, Magdalena Żychlińska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Analiz Sejmowych.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

Otwieram posiedzenie Komisji Ustawodawczej. Witam wszystkich przybyłych na dzisiejsze posiedzenie. Witam panie poseł i panów posłów pracujących zdalnie. Witam pracowników Kancelarii Sejmu.

Witam wszystkich na pierwszym posiedzeniu w nowym roku. Życzę dużo zdrowia, wytrwałości i wiele powodów do radości.

Jeżeli nie ma uwag do porządku obrad, to zarządzam głosowanie kworum, żebyśmy mogli podejmować decyzje. Sprawdzamy kworum. Jest kworum, w posiedzeniu bierze udział 28 posłów.

Sprawa o sygn. akt SK 88/20 zostaje z dzisiejszego porządku wycofana w uwagi na wątpliwości pani przewodniczącej Barbary Bartuś co do treści przedstawionego przez BAS projektu stanowiska. Ta sprawa powróci do rozpatrzenia na kolejnym posiedzeniu.

Przechodzimy do omówienia pierwszej sprawy – SK 23/20. Projekt stanowiska przedstawi pani mecenas Dorota Lis-Staranowicz, bardzo proszę.

Ekspert z Biura Analiz Sejmowych Dorota Lis-Staranowicz:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, sprawa o sygn. akt SK 23/20 dotyczy prawa do renty rodzinnej. Została zainicjowana skargą konstytucyjną. Przedmiotem kontroli skarżąca czyni art. 10 ust. 1 i 2, art. 57 ust. 1 pkt 2, art. 58 ust. 1 pkt 5 i ust. 2, art. 58 ust. 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, a także art. 20 ust. 1 pkt 2 i ust. 2, art. 21 ust. 3 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników.

Skarga konstytucyjna została złożona w następującym stanie faktycznym. Skarżąca pozostawała w związku małżeńskim. Po śmierci męża wystąpiła do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o przyznanie jej prawa do renty rodzinnej. ZUS odmówił prawa do takiego świadczenia, stwierdzając, że zmarły mąż w dniu śmierci nie był uprawniony do emerytury, ponieważ nie osiągnął wieku emerytalnego, a także nie spełniał przesłanek do nabycia prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy. Jego ubezpieczenie ustało na długo przed śmiercią, wobec czego ZUS wydał decyzję odmowną. Skarżąca wniosła odwołanie do sądu okręgowego, który rozpatrzył je pozytywnie. Skarżąca domagała się przed sądem okręgowym zaliczenia okresu pracy męża w gospodarstwie rolnym rodziców. To był okres pomiędzy listopadem 1969 roku a marcem 1976 roku. Sąd przychylił się do żądań

świadczącej i przyznał jej prawo do renty rodzinnej. Od tego orzeczenia apelację wywiódł organ rentowy. ZUS zaskarżył wyrok sądu pierwszej instancji i powołał się na art. 10 ustawy o emeryturach i rentach. Podnosił przez sądem apelacyjnym, że ten okres nie jest relewantny w sprawie, ponieważ można zaliczyć okres pracy w gospodarstwie rolnym, ale w tym przypadku składki na ubezpieczenie społeczne nie zostały odprowadzone, bowiem nie istniał obowiązek odprowadzania składek na ubezpieczenie społeczne. Sąd apelacyjny podzielił stanowisko organu rentowego, zmienił wyrok sądu pierwszej instancji i oddalił odwołanie skarżącej. Skarżąca wywiodła skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego, który odmówił jej przyjęcia. Jednocześnie SN zastrzegł, że sporny okres, to okres pracy, który jest nieoskładkowany, czyli skarżący nie przyczynił się do wzbogacenia FUS. Tym samym nie ma podstawy, żeby ten okres był zaliczane do stażu rentowego. Tym bardziej sprzeciwia się temu brzmienie art. 10 ustawy o emeryturach i rentach. Wobec tego skarżąca wniosła skargę konstytucyjną. W skardze konstytucyjną skarżąca podnosi, że zaskarżone przepisy naruszają jej konstytucyjne prawo do zabezpieczenia społecznego poprzez różnicowanie podmiotów. Twierdzi, że okres sporny, okres pracy w gospodarstwie rolnym, jest relewantny w ubezpieczeniach rolników i tam uwzględnia się go, ustalając prawo do renty rolniczej, natomiast nie uwzględnia się tego okresu, ustalając prawo z tytułu niezdolności do pracy w systemie powszechnego ubezpieczenia, a przecież te dwa systemy powinny być ze sobą kompatybilne, powinny być spójne. Skarżąca podnosi również, że prawo do renty rolnej jest tożsame z prawem do renty z tytułu niezdolności do pracy w systemie powszechnego ubezpieczenia społecznego.

Pierwszy nasz wniosek, to jest wniosek o umorzenie postępowania w całości. Przeprowadziliśmy bardzo obszerną analizę formalnoprawną i w konkluzji stwierdzamy, że nie istnieje związek funkcjonalny pomiędzy ewentualnym orzeczeniem o niezgodności zakwestionowanego przepisu z konstytucją, a sytuacją prawną skarżącej.

Wyrok TK, w naszym przekonaniu, gdyby nawet wziął pod uwagę zarzuty skarżącej, to i tak nie prowadziłby do pozytywnego rozstrzygnięcia, ponieważ, aby nabyć prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, należy spełnić trzy przesłanki, a zmarły mąż skarżącej spełniałby tylko dwie z nich. Dowodzimy również, że brakuje aktualnego interesu prawnego, żeby skarżąca nabyła prawo do emerytury, bo osiągnęła wiek emerytalny w momencie, gdy składała skargę konstytucyjną, a więc może skorzystać z konstytucyjnego prawa do zabezpieczenia społecznego. Twierdzimy również, że TK pozbawiony jest kognicji do oceny racjonalności ustawodawcy, a w dużej mierze ta skarga konstytucyjna opiera się na argumentacji zmierzającej do wykazania braku racjonalności ustawodawcy. W naszym przekonaniu brak jest szczegółowej i rzetelnej argumentacji, która jest niezbędna w postępowaniu przed TK. Jednocześnie stwierdzamy, że przepisy ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników nie stanowiły podstawy rozstrzygnięcia w sprawie skarżącej.

Na wypadek, gdyby TK nie przychylił się do wniosku o umorzenie postępowania, dalszej analizie należy poddać tylko art. 10 ust. 2, w związku z art. 10 ust. 1 pkt 3, w zakresie, w jakim przy ustalania prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy nie uwzględnia się przypadających przed dniem 1 stycznia okresów pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16. roku życia. Tak ujęty przedmiot kontroli odzwierciedla intencje skarżącej, jednocześnie trzeba wziąć pod uwagę, że skarga konstytucyjna ma charakter konkretny, przyczynia się ku temu charakter tego postępowania. Dodam jeszcze, że skarżąca nie kwestionuje ani przesłanek prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, ani też nie kwestionuje przesłanek nabycia prawa do renty rodzinnej. Kwestionuje tylko niemożliwość zaliczenia spornego okresu pracy w gospodarstwie rolnym do stażu ubezpieczeniowego.

Przeprowadzona analiza materialna skłania nas do konkluzji, że zaskarżony przepis jest zgodny z konstytucją, zgodny z art. 67, w związku z art. 32. Zaskarżone przepisy brzmią następująco:

Art. 10 ust. 1 „Przy ustalaniu prawa do emerytury oraz przy obliczaniu jej wysokości uwzględnia się również następujące okresy, traktując je, z zastrzeżeniem art. 56, jak okresy składkowe:

1) okresy ubezpieczenia społecznego rolników, za które opłacono przewidziane w odrębnych przepisach składki,

2) przypadające przed dniem 1 lipca 1977 r. okresy prowadzenia gospodarstwa rolnego po ukończeniu 16 roku życia,

3) przypadające przed dniem 1 stycznia 1983 r. okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia, jeżeli okresy składkowe i nieskładkowe, ustalone na zasadach określonych w art. 5–7, są krótsze od okresu wymaganego do przyznania emerytury, w zakresie niezbędnym do uzupełnienia tego okresu".

To jest ust. 1 art. 10 ustawy o emeryturach i rentach.

Z kolei ust. 2, który jest istotny, stanowi, że „Okresy wymienione w ust. 1 pkt 1 uwzględnia się także przy ustalaniu prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, jeżeli okresy składkowe i nieskładkowe, ustalone na zasadach określonych w art. 5–7, są krótsze od okresu wymaganego do przyznania renty, w zakresie niezbędnym do uzupełnienia tego okresu".

W naszym przekonaniu zaskarżone przepisy są zgodne z konstytucją, ponieważ skarżąca zestawia ze sobą dwa świadczenia, tj. prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy w gospodarstwie z prawem do renty z tytułu niezdolności do pracy w systemie powszechnego ubezpieczenia. Na takim przykładzie udowadniamy, że nie są to świadczenia podobne, chociażby z tego względu, że prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy przysługuje również w sytuacji częściowej niezdolności do pracy, a w przypadku pracy w gospodarstwie ta niezdolność do pracy musi być całkowita. W naszym przekonaniu są to świadczenia, które nie mogą być ze sobą zestawiane i nie mogą być porównywane, bo inny jest charakter pracy w gospodarstwie rolnym, a inny w powszechnym systemie ubezpieczenia.

Po drugie, chyba najważniejsze, TK od pewnego czasu stoi na stanowisku, że porównywanie tych dwóch systemów ubezpieczeń społecznych, rolniczego i powszechnego, jest niemożliwe. Te systemy są różne, różne są też przewidziane przez nie świadczenia, różny jest obowiązek składkowy, Trzeba powiedzieć wprost, że rolnicy i inne podmioty należą do dwóch odmiennych reżimów ubezpieczeń społecznych. Stąd też TK stoi konsekwentnie na stanowisku, że nie można porównywać osób, które podlegają ubezpieczeniu rolnemu z osobami, które podlegają powszechnemu systemowi ubezpieczeń.

W konkluzji wnioskujemy, że zaskarżony przepis jest zgodny z art. 67 ust. 1, w związku art. 32 ust. 2 konstytucji.

W zakresie naruszenia art. 2 konstytucji i wywodzonej z niego zasady sprawiedliwości społecznej wnosimy o umorzenie postępowania, ponieważ ten zarzut miał charakter akcesoryjny i był uwarunkowany stwierdzeniem, że zaskarżone przepisy prowadzą do nieracjonalnego zróżnicowania podmiotu.

Konkluzja. Pierwszy wniosek, to jest wniosek o umorzenie postępowania w całości. Gdyby TK nie umorzył postępowania w całości, to wnosimy o stwierdzenie, że art. 10 ust. 2, w związku z art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w zakresie, w jakim przy ustalaniu prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy nie uwzględnia, przypadających przed dniem 1 stycznia 1983 r., okresów pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia, jest zgodny z art. 67 ust. 1, w związku z art. 32 konstytucji.

W pozostałym zakresie wnosimy o umorzenie postępowania w ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku. Dziękuję bardzo za uwagę.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

Dziękuję bardzo za przedstawienie sprawy. Otwieram dyskusję na temat sprawy SK 23/20. Czy są pytania? Nie ma. Dziękuję bardzo. Przechodzimy do głosowania nad sprawą SK 23/20. Kto jest za przyjęciem proponowanego projektu stanowiska? (27) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (0) Stwierdzam, że Komisja przyjęła projekt stanowiska jednogłośnie.

Przechodzimy do omówienia sprawy SK 25/20. Pan Andrzej Herbet, bardzo proszę.

Ekspert z BAS Andrzej Herbet:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, przedstawię projekt stanowiska w sprawie o sygn. akt SK 25/20. Sprawa dotyczy art. 27 ust. 1, art. 30 ust. 1 i art. 51 ust. 2 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe.

Przepisy te stanowią w art. 27 ust. 1, że „sąd rozpoznaje sprawę na posiedzeniu niejawnym". Zgodnie z niezaskarżonym ust. 2 sąd może sprawę rozpoznać na rozprawie. Art. 30 ust. 1 przewiduje, iż „w razie potrzeby sąd może wysłuchać dłużnika oraz wierzyciela będącego wnioskodawcą, a w sprawie upadłości przedsiębiorstwa państwowego albo jednoosobowej spółki Skarbu Państwa, także, odpowiednio, organ założycielski albo przedstawiciela pełnomocnika rządu, państwowej osoby prawnej, organu albo innej jednostki uprawnionej do wykonywania praw z akcji lub udziałów należących do Skarbu Państwa". Trzeci z zaskarżonych przepisów, art. 51 ust. 2 Prawa upadłościowego przewiduje, iż „Postanowienie o ogłoszeniu upadłości jest skuteczne i wykonalne z dniem jego wydania, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej".

Skarżąca kwestionuje konstytucyjność art. 27 ust. 1 Prawa upadłościowego w zakresie, w jakim ten przepis przewiduje, jako zasadę, ogłoszenie upadłości na posiedzeniu niejawnym, zaś art. 30 ust. 1 w zakresie, w jakim ten przepis przewiduje jedynie możliwość, a nie obowiązek wysłuchania dłużnika; wreszcie art. 51 ust. 2 Prawa upadłościowego w zakresie, w jakim ten przepis przewiduje skuteczność i natychmiastową wykonalność postanowienia o ogłoszeniu upadłości.

Sprawa konstytucyjna została wniesiona na tle relatywnie nieskomplikowanego stanu faktycznego. Skarżącą jest spółka z o.o., obecnie w upadłości likwidacyjnej, która prowadziła działalność gospodarczą, między innymi w zakresie produkcji wyrobów tytoniowych. Wnioskiem z 16 października 2017 r. jeden z wierzycieli – bank, zażądał ogłoszenia jej upadłości. Został wyznaczony w sprawie zarządca tymczasowy, który złożył informację o zakładanych kosztach ewentualnego postępowania upadłościowego, a także ustalonym majątku, z określeniem jego szacunkowej wartości i zobowiązaniach dłużnika.

Na tej podstawie sąd ustalił, co jest bardzo istotne, że przy majątku szacowanym maksymalnie na 83 mln zł, z uwzględnieniem wpływów spornych, wartość zobowiązań wynosiła niemal 25 mln zł. Zadłużenie było długotrwałe, a grupa wierzycieli obejmowała kilkadziesiąt osób, włączając w to drobnych dostawców i plantatorów.

Na tej podstawie, postanowieniem z 23 stycznia 2018 r., Sąd Rejonowy Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku IX Wydział Gospodarczy dla Spraw Upadłościowych i Restrukturyzacyjnych ogłosił upadłość spółki. Postanowienie zostało wydane na posiedzeniu niejawnym. Zażalenie skarżącej na to postanowienie zostało oddalone przez Sąd Okręgowy w Lublinie IX Wydział Gospodarczy postanowieniem z 22 maja 2018 r.

Należy w tym kontekście zwrócić uwagę na to, że członkowie zarządu skarżącej nie kwestionowali składu masy upadłościowej czy też listy wierzytelności, natomiast zgłaszali zastrzeżenia co do wyceny niektórych składników aktywów. Dowodzili, że przy innej wycenie możliwa byłaby kontynuacja działalności skarżącej.

Pierwsza grupa uwag, które można poczynić, ma charakter formalnoprawny. Przede wszystkim należy zwrócić uwagę, że zarzuty skargi konstytucyjnej są niezwykle lakoniczne. Jest to stopień ogólności, który rzadko się zdarza w skargach przygotowywanych przez pełnomocników profesjonalnych. W zasadzie nie pojawiają się tutaj jakiekolwiek argumenty odnoszące się do zarzutu niezgodności kontrolowanych przepisów z postanowieniami art. 21, art. 22, art. 32 ust. 1 i 2 oraz art. 64 ust. 1 i 2 konstytucji. Skarżąca jedynie stawia takie zarzuty i tylko wymienia przepisy konstytucyjne, z którymi zakwestionowane unormowania mają być skonfrontowane, ale zarzutów tych nie uzasadnia. W związku z tym wnioskujemy, aby postępowanie w tym zakresie zostało umorzone na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym.

Natomiast kontrola konstytucyjności powinna objąć problemy zgodności art. 27 ust. 1 i art. 30 ust. 1 Prawa upadłościowego z art. 45 ust. 1 konstytucji oraz zgodności art. 51 ust. 2 Prawa upadłościowego z art. 78 konstytucji.

Podstawowym zarzutem, jaki skarżąca stawia zakwestionowanym unormowaniom, czyli art. 27 ust. 1 i art. 30 ust. 1 Prawa upadłościowego jest naruszenie zasady jawno-

ści… TK podkreślał w szeregu swoich orzeczeń, że istotnie, zwłaszcza zakwestionowany art. 27 ust. 1 Prawa upadłościowego, który mówi, że rozpoznawanie wniosków o ogłoszenie upadłości na posiedzeniu niejawnym, odbiega od ogólnych zasad postępowania cywilnego i ogólnego wzorca konstytucyjnego w zakresie, w jakim odnosi się on do zasady jawności wewnętrznej postępowania, a więc umożliwienia udziału w tym postępowaniu osobiście i bezpośrednio stronom

Należy wskazać na to, że realizacja zasady jawności postępowania, również na gruncie postępowania cywilnego, jest zróżnicowana, co odzwierciedla różnice poszczególnych trybów i rodzajów postępowań, co jest ważne np. w postępowaniu egzekucyjnym. Ratio, które przemawia za takim rozwiązaniem, a więc wydaniem postanowienia o ogłoszeniu upadłości na posiedzeniu niejawnym, jest usprawnienie postępowania oraz pominięcie konieczności wyznaczania rozprawy z przyczyn czysto formalnych, co podkreśla się jednolicie w orzecznictwie. Nie w każdym przypadku w praktyce zbadanie dowodów przedstawionych przez uczestników postępowania wymaga wyznaczenia rozprawy celem wysłuchania dłużnika. Co więcej, mimo że brak takiego obowiązku, trzeba podkreślić, że obowiązujące przepisy umożliwiają, chociaż nie zobowiązują, do wyznaczenia rozprawy w sprawie ogłoszenia upadłości, co wywodzi się z art. 148 § 2 k.p.c., jak i z art. 27 ust. 2 Prawa upadłościowego. Z tym że wyznaczenie rozprawy ustawodawca uzależnia od uznania sądu. W literaturze jest powiedziane, że dzieje się tak, gdy dłużnik kwestionuje powody, na podstawie których wierzyciel żąda ogłoszenia upadłości lub też podważa i wskazuje niespójności występujące w zgromadzonym materiale dowodowym. Wreszcie należy podkreślić, że mimo ogólnej zasady, według której ogłoszenie upadłości następuje na posiedzeniu niejawnym, dłużnik może brać czynny udział w postępowaniu ogłoszenia upadłości, składać pisma procesowe, oświadczenia, przedstawiać dowody itd. W sprawie, na tle której wniesiono tę skargę, taka sytuacja miała miejsce. W toku trwającego kilka miesięcy postępowania poprzedzającego ogłoszenie upadłości skarżąca korzystała z takiej możliwości, składając do stycznia 2018 roku pisma, natomiast nie zakwestionowała skutecznie istnienia przesłanek do ogłoszenia upadłości.

Końcowo należy wskazać, że stan prawny w analizowanym zakresie, a więc ta reguła, że postanowienie w przedmiocie ogłoszenia upadłości jest wydawane na posiedzeniu niejawnym, jest ustabilizowany i nie ulega w Polsce zmianie od 1934 r., a więc od wejścia w życie przedwojennego Prawa upadłościowego.

Przywołane wyżej argumenty, wskazujące z jednej strony na specyfikę i funkcje postępowania w przedmiocie ogłoszenia upadłości, zaś z drugiej na możliwości aktywnego udziału dłużnika w tym postępowaniu nawet w sytuacji, w której sąd orzekający nie zdecyduje się na wyznaczenie rozprawy, przemawiają za uznaniem zgodności zakwestionowanego art. 27 ust. 1 Prawa upadłościowego z wzorcem kontroli z art. 45 ust. 1 konstytucji.

Jeżeli chodzi o zakwestionowany przez skarżącą kolejny przepis, czyli art. 30 ust. 1 Prawa upadłościowego, który przewiduje możliwość przesłuchania dłużnika, a nie obowiązek. Należy podkreślić, że chociaż w wyroku SN z 3 marca 2004 roku, na tle takiego problemu przyjmuje się, iż sąd rozpatrując wniosek o upadłość przedsiębiorcy nie był zobowiązany do wysłuchania podmiotu, którego upadłość miał orzec. Chociaż taka teza została w orzecznictwie zaprezentowana, to w literaturze nie jest przyjmowana bez zastrzeżeń. Większość komentatorów Prawa upadłościowego wskazuje, iż w pewnych sytuacjach konieczne jest wysłuchanie dłużnika lub przynajmniej danie mu możliwości wypowiedzenia się na piśmie.

Także w tym kontekście należy przypomnieć, że taka sytuacja miała miejsca w sprawie, na tle której wystąpiono ze skargą konstytucyjną. Miała miejsce dwukrotnie, w pismach z 2 i 16 stycznia 12018 roku skarżąca prezentowała swoje stanowisko w sprawie. Natomiast inną rzeczą jest to, że nie zostały one uznane za przekonujące przez sąd orzekający. Podsumowując, także w tym przypadku należy wnioskować o stwierdzenie, że art. 30 ust. 1 jest zgodny z wzorcem kontroli z art. 45 ust. 1 konstytucji.

Jeszcze zarzut ostatni, czyli zarzut adresowany wobec art. 57 ust. 2 Prawa upadłościowego, a więc przepisu, który przewiduje, że „Postanowienie o ogłoszeniu upadłości jest skuteczne i wykonalne z dniem jego wydania, chyba że przepis szczególny stanowi

inaczej”. Tutaj pojawia się pewna wątpliwość, czy zarzuty podnoszone przez skarżącą są adekwatne. Przypomnę, że skarżąca kwestionuje zgodność tego przepisu z art. 78 konstytucji, czyli przepisem, który przewiduje prawo do zaskarżania decyzji sądowych wydanych w pierwszej instancji. Taka możliwość w postępowaniu w przedmiocie ogłoszenia upadłości niewątpliwie istnieje. Co więcej, skarżąca sama z tej możliwości skorzystała, czego efektem jest rozpatrywana skarga konstytucyjna.

Trzeba zauważyć, że zarzuty skarżącej odnoszą się nie do braku prawa do zaskarżenia postanowienia w przedmiocie ogłoszenia upadłości, ale odnoszą się do tego, iż zaskarżenie takiego postanowienia zażaleniem nie było jednoznaczne z zawieszeniem skuteczności postanowienia w przedmiocie ogłoszenia upadłości. A więc nie ma skutku suspensywnego.

Ratio takiego rozwiązania jest oczywiste, jest nim efektywność danego rozstrzygnięcie, a finalnie, ochrona wierzycieli i zagwarantowanie im jak najpełniejszej ochrony w ramach toczącego się postępowania upadłościowego. W przeciwnym razie, w okresie do uprawomocnienia się postanowienia dłużnik mógłby bez przeszkód dokonywać wszystkich czynności i sprawować zarząd majątkiem stanowiącym masę upadłości. Wówczas skutki podejmowanych przez niego czynności mogłyby zniweczyć cele postępowania. Mogłyby być one potem zniweczone jedynie poprzez uznanie za bezskuteczne na podstawie art. 127 i następnych Prawa upadłościowego, albo … 27 Kodeksu cywilnego.

Dlatego podstawowym środkiem ochrony dłużnika jest w takim układzie wyłącznie zaskarżenie postanowienia o ogłoszeniu upadłości zażaleniem. Co najwyżej dłużnik, który chce się uchronić przed najdalej idącymi skutkami ogłoszenia upadłości, może złożyć wniosek o wstrzymanie likwidacji masy upadłościowej przez sędziego-komisarza do czasu uprawomocnienia się postanowienia w przedmiocie ogłoszenia upadłości na podstawie art. 256a Prawa upadłościowego. Dodatkowym środkiem ochrony dłużnika, poszkodowanego wydaniem postanowienia o ogłoszeniu upadłości mimo braku ku temu podstaw, jest odpowiedzialność wierzyciela, który złożył wniosek o ogłoszenie upadłości w złej wierze. W związku z tym zestawienie treści zakwestionowanej regulacji z treścią zarzutów zgłaszanych przez skarżącą oraz konstytucyjnej gwarancji prawa zaskarżania orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji wskazuje, że nie występuje między nimi relewantny związek. Innymi słowy, w naszej ocenie art. 78 konstytucji nie może być uznany za adekwatny wzorzec kontroli dla zaskarżonej regulacji.

Gdyby TK jednak taką adekwatność uznał, należy stwierdzić zgodność zaskarżonego przepisu art. 51 ust. 2 ustawy – Prawo upadłościowe z art. 78 konstytucji. Dziękuję bardzo za uwagę.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

Dziękuję bardzo za przedstawienie sprawy. Otwieram dyskusję na temat sprawy SK 25/20. Czy są pytania. Nie ma. Dziękuję bardzo. Przechodzimy do głosowania nad sprawą SK 25/20. Kto jest za przyjęciem proponowanego projektu stanowiska? (28) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (0) Stwierdzam, że Komisja przyjęła projekt stanowiska jednogłośnie.

Przechodzimy do omówienia sprawy SK 43/20. Pan Paweł Daniluk, bardzo proszę. Jakość łączenia jest średnia, będzie rwało głos. Proszę wyłączyć kamerę.

Ekspert z BAS Paweł Daniluk:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, sprawa o sygn. akt SK 43/20 dotyczy art. 547 § 1 ustawy – Kodeks postępowania karnego, który stanowi: „Na postanowienie oddalające wniosek – tutaj chodzi o wniosek o wznowienie postępowania – lub pozostawiające go bez rozpoznania przysługuje zażalenie, chyba że orzekł o tym sąd apelacyjny lub Sąd Najwyższy”. Z przepisu tego wyraźnie wynika, że zażalenie nie przysługuje na postanowienie oddalające wniosek o wznowienie postępowania lub pozostawiające wniosek bez rozpoznania, jeżeli zostało ono wydane przez sąd apelacyjny lub SN. Oznacza to, iż na wskazane postanowienia przysługuje zażalenie, gdy zostały one wydane przez sąd okręgowy. Wynika to z tego, że w kwestii wznowienia postępowania orzekają tylko sąd okręgowy, sąd apelacyjny i Sąd Najwyższy.

Proszę państwa, w odniesieniu do tego przepisu skarżący stawia zarzut w zakresie, w jakim nie przewiduje zażalenia na postanowienie sądu apelacyjnego oddalające wniosek o wznowienie postępowania. Jest on niezgodny z czterema grupami wzorców konstytucyjnych. W dzisiejszym wystąpieniu omówię trzy z tych grup, bo co do czwartej nie ma wątpliwości i nie wymaga ona głębszego omawiania.

Jeżeli idzie o pierwszą grupę wzorców kontroli, to jest to art. 176 ust. 1, w związku z art. 45 ust. 1, w związku z art. 32 ust. 1, w związku z art. 31 ust. 3 konstytucji. Skarga bazuje na pierwszym ze wskazanych przepisów, czyli na art. 176 ust. 1 konstytucji, który mówi, że „Postępowanie sądowe jest co najmniej dwuinstancyjne".

Odnosząc się do tak sformułowanego zarzutu, należy w pierwszej kolejności podkreślić, że postanowienie sądu apelacyjnego oddalające wniosek o wznowienie postępowania jest orzeczeniem wydanym w drugiej instancji. Trzeba mieć na uwadze, że sąd apelacyjny wydając takie postanowienie nie rozpoczyna postępowania, w wyniku którego ma zostać wydane rozstrzygnięcie co do istoty sprawy, co czyniłoby go sądem pierwszej instancji. Orzekając w przedmiocie wznowienia postępowania bada, jakie istnieją przesłanki do wydania takiego orzeczenia, czyli przesłanki do wznowienia procesu.

W konsekwencji sąd apelacyjny pełni tu tylko funkcję kontrolną wobec prawomocnie zakończonego postępowania karnego. To nakazuje przyjąć, że orzekając w przedmiocie wznowienia postępowania karnego działa on jako sąd drugiej instancji. Jeśli tak, to do takiego orzeczenia, które jest następstwem wniosku skarżącego, nie ma zastosowania art. 176 ust. 1 konstytucji, co nakazuje uznać, że ten wzorzec i wzorce ujęte w związku z tym przepisem jako nieadekwatne wzorce kontroli w tej sprawie. Stąd w projekcie wnosimy o stwierdzenie, że kwestionowany przepis w tym zakresie nie jest niezgodny z art. 176 ust. 1, w związku z art. 45 ust. 1, w związku z art. 32 ust. 1, w związku z art. 31 ust. 3 konstytucji.

Druga grupa wzorców kontroli, to również wzorce kontroli ujęte związkowo, to jest art. 77 ust. 2, w związku z art. 45 ust. 1, w związku z art. 31 ust. 3 konstytucji. Tu, najogólniej mówiąc, chodzi o zakaz zamykania drogi sądowej i konstytucyjne prawo do sądu.

Odnosząc się do zarzutu niekonstytucyjności kwestionowanego przepisu, przede wszystkim z perspektywy art. 77 ust. 2 i art. 45 ust. 1 konstytucji, trzeba podkreślić, że wznowienie postępowania jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia. Mamy tutaj do czynienia ze środkiem prawnym, który służy do wywołania kontroli i wzruszenia prawomocnego orzeczenia kończącego postępowanie. Takie nadzwyczajne środki prawne czy też ich wprowadzanie, nie jest obowiązkiem konstytucyjnym. TK w odniesieniu do wznowienia postępowania stwierdzał nawet, że wnioski o wznowienia postępowania nie mogą naruszać konstytucyjnego prawa do sądu. A zatem, wprowadzenie do danej procedury ustawowej instytucji wznowienia postępowania stanowi wprowadzenie pewnego dodatkowego środka zaskarżenia, którego konstytucja nie wymaga. Oznacza to przyznanie większych uprawnień stronom niż zagwarantowane w konstytucji. W konsekwencji są też takie przypadki… nie sposób oceniać jako ograniczających uprawnienia konstytucyjne. W konsekwencji pojawia się wniosek o stwierdzenie zgodności kwestionowanego przepisu z art. 77 ust. 2, w związku z art. 45 ust. 1, w związku z art. 31 ust. 3 konstytucji.

Odnosząc się do trzeciej grupy wzorców kontroli, trzeba podkreślić, co już mówiłem, że art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 konstytucji nie zawierają gwarancji możliwości rewidowania prawomocnych orzeczeń. W świetle tych przepisów byłoby konstytucyjnie dopuszczalne nawet całkowite pominięcie instytucji wznowienia postępowania, co nie oznacza jednocześnie, że jeśli ustawodawca zdecydował się jednak na wprowadzenie takiej instytucji do ustawy, to może ją unormować w sposób absolutnie dowolny.

Mając to w perspektywie, należy zwrócić uwagę na poważny problem konstytucyjny, wynikający z konfrontacji kwestionowanej regulacji z art. 45 ust. 1, w związku z art. 32 ust. 1 konstytucji. Kwestionowany przepis, którego otoczenie normatywne wiodło do wniosku, że gdy postanowienie oddalające wniosek o wznowienie postępowania wyda sąd okręgowy, to wówczas stronie przysługuje zażalenie na takie postanowienie, natomiast jeśli postanowienie takie wyda sąd apelacyjny lub Sąd Najwyższy, to wówczas zażalenie na nie już nie przysługuje. A o tym, czy postanowienie oddalające wniosek o wznowienie postępowania wydaje sąd okręgowy, sąd apelacyjny czy też Sąd Najwyż-

szy, decyduje okoliczność, przed jakim sądem zakończyło się postępowanie karne, które ma być wznowione.

Jeśli postępowanie karne zakończy się orzeczeniem sądu rejonowego, wówczas o wznowieniu orzeka sąd okręgowy i na jego postanowienie oddalające wniosek o wznowienie zażalenie przysługuje. Jeśli zaś postępowanie karne zakończy się orzeczeniem sądu okręgowego, jak miało to miejsce w sprawie skarżącego, wówczas o wznowieniu orzeka sąd apelacyjny i na jego postanowienie oddalające wniosek o wznowienie postępowania zażalenie nie przysługuje. Wydaje się, że takie różnicowanie podmiotów charakteryzujących się w równym stopniu daną cechą istotną – a podmiotami tymi są ci, których wniosek o wznowienie postępowania został oddalony – trudno uznać za oparte na usprawiedliwionym kryterium, bo w istocie nie widać żadnych racjonalnych powodów, aby oddalenie wniosku o wznowienie postępowania karnego zakończonego orzeczeniem sądu rejonowego było zaskarżalne, a oddalenie wniosku o wznowienie postępowania karnego zakończonego orzeczeniem sądu okręgowego – już nie. W szczególności należy podkreślić, że pomiędzy tymi postanowieniami nie zachodzą żadne różnice merytoryczne, a ich skutki procesowe są identyczne.

To wiedzie do wniosku, że kwestionowany przepis, zaskarżony w zakresie, w jakim nie przewiduje zażalenia na postanowienie sądu apelacyjnego oddalające wniosek o wznowienie postępowania, jest niezgodny z art. 45 ust. 1, w związku z art. 32 ust. 1 konstytucji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

Dziękuję bardzo. Połączenie było kiepskie, ale mam nadzieję, że wszystko zrozumiałem. Rozumiem, że konkluzja jest na niezgodność przepisu z jednym z wzorców.

Ekspert z BAS Paweł Daniluk:

Panie przewodniczący, wnioski są trzy. Po pierwsze, nieadekwatność z art. 176 ust. 1, w związku z art. 45 ust. 1, w związku z art. 32 ust. 1, w związku z art. 31 ust. 3 konstytucji; po drugie, zgodność z art. 77 ust. 2, w związku z art. 45 ust. 1, w związku z art. 31 ust. 3 konstytucji; po trzecie, niezgodność z art. 45 ust. 1, w związku z art. 32 ust. 1 konstytucji.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

Dziękuję bardzo. Czyli na niezgodność z art. 45. Chciałem to doprecyzować, bo jakość połączenie nie była najlepsza. Chcę, żeby wszyscy mieli jasność. Otwieram dyskusję dotyczącą sprawy SK 43/20. Czy są pytania do pana mecenasa? Nie ma. Przechodzimy do głosowania nad sprawą SK 43/20. Kto jest za przyjęciem proponowanego projektu stanowiska? (26) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (0) Stwierdzam, że projekt stanowiska został przyjęty jednogłośnie.

Przechodzimy do omówienia sprawy SK 49/20. Jeszcze raz pan Paweł Daniluk, bardzo proszę.

Ekspert z BAS Paweł Daniluk:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w sprawie o sygn. SK 49/20 skarżący przedmiotem swojej skargi uczynił dwa przepisy Kodeksu karnego. Pierwszy to art. 81 § 1a w brzmieniu: „Na zarządzenie prezesa sądu o odmowie wyznaczenia obrońcy przysługuje zażalenie do sądu właściwego do rozpoznania sprawy, a na postanowienie sądu o odmowie wyznaczenia obrońcy – zażalenie do innego równorzędnego składu tego sądu”.

Drugi z kwestionowanych przepisów to art. 81 § 2, który stanowi: „Na uzasadniony wniosek oskarżonego lub jego obrońcy prezes lub referendarz sądowy sądu właściwego do rozpoznania sprawy może wyznaczyć nowego obrońcę w miejsce dotychczasowego”.

W pierwszej kolejności warto zwrócić uwagę na faktyczny stan sprawy skarżącego, z którego została wywiedziona skarga konstytucyjna. Skarżący jest podejrzany w sprawie karnej, w której wyznaczono mu obrońcę z urzędu. Skarżący, działając w trybie art. 81 § 2 k.p.k., wystąpił z wnioskiem o wyznaczenie nowego obrońcy w miejsce dotychczasowego. Przewodniczący wydziału karnego jednego z sądów rejonowych, w swoim zarządzeniu nie uwzględnił wniosku skarżącego i odmówił zmiany wyznaczonego obrońcy.

Na powyższym etapie skarżący wywiódł zażalenie. Odmówiono jego przyjęcia jako niedopuszczalnego.

W tych okolicznościach faktycznych i prawnych skarżący zarzuca, że kwestionowane przepisy w zakresie, w jakim nie przewidują możliwości zaskarżenia zarządzenia prezesa sądu o odmowie zmiany obrońcy wyznaczonego z urzędu w sytuacji, gdy oskarżony złoży, na podstawie art. 81 § 2 – Kodeksu postępowania karnego, uzasadniony wniosek o wyznaczenie nowego obrońcy w miejsce dotychczasowego, są niezgodne z art. 42 ust. 2, w związku z art. 45 ust. 1 i art. 78, w związku z art. 176 ust. 1 konstytucji.

Odnosząc się do takiego zarzutu, w pierwszej kolejności należy przyznać rację skarżącemu w zakresie obowiązującego stanu prawnego, że zarządzenie, które dostał z sądu o odmowie wyznaczenia nowego obrońcy w miejsce dotychczasowego nie podlega zaskarżeniu. Wynika to z tego, że w obowiązującym systemie prawnym żaden przepis nie przewiduje podstawy prawnej dla takiego zaskarżenia, co wymagane jest w świetle art. 459 § 1 i 2, w związku z art. 466 § 1 k.p.k.

Z drugiej strony skarga konstytucyjna, mimo prawidłowego odczytania obowiązującego stanu prawnego charakteryzuje się poważnymi wadami. Wady te mają związek z brakami w zakresie uzasadnienia zarzutu niekonstytucyjności kwestionowanych przepisów.

W tym miejscu należy zwrócić uwagę na treść art. 53 ust. 1 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed TK, który w punkcie 3 wymaga, aby skarga konstytucyjna zawierała uzasadnienie zarzutu niezgodności kwestionowanego przepisu ustawy lub innego aktu normatywnego ze wskazaną konstytucyjną wolnością lub prawem skarżącego, z powołaniem argumentów lub dowodów na jego poparcie. Gdy czytamy uzasadnienie badanej skargi konstytucyjnej, to okazuje się, że wykazanie niekonstytucyjności kwestionowanych przepisów zawiera się w następujących słowach: prezes sądu lub referendarz sądowy sądu właściwego do rozpoznania sprawy, decydując o sposobie rozstrzygnięcia wniosku oskarżonego o zmianę wyznaczonego obrońcy z urzędu, decyduje zarazem o sposobie realizacji podstawowego prawa oskarżonego, a mianowicie konstytucyjnego prawa do obrony. Dotyczy to w szczególności takich przypadków, jak w realiach niniejszej sprawy, kiedy oskarżony utracił zaufanie do wyznaczonego obrońcy, a ta utrata zaufania miała swoje podstawy w braku należytego działania przez obrońcę. Tym samym decyzja prezesa sądu może prowadzić do pozbawienia oskarżonego realnego prawa do obrony, ograniczając się tylko do iluzorycznej obrony w postaci formalnie powołanego obrońcy z urzędu.

Cały problem polega jednak na tym, że wyrok ten nie odnosi się do istoty postawionego w skardze konstytucyjnej problemu konstytucyjnego. Ogranicza się on bowiem do wykazywania, że decyzja w przedmiocie wyznaczenia nowego obrońcy w miejsce dotychczasowego, ustanowionego z urzędu, a w szczególności odmowa uwzględnienia wniosku oskarżonego o wyznaczenie nowego obrońcy, wpływa na realizację konstytucyjnego prawa do obrony. To jest konstatacja dość oczywista. Tymczasem istota tak postawionego problemu konstytucyjnego wiąże się z brakiem możliwości zaskarżenia zarządzenia prezesa sądu o odmowie wyznaczenia nowego obrońcy w miejsce dotychczasowego, ustanowionego z urzędu. Tym samym argumentacja skarżącego powinna być nakierowana na wykazanie, że ów brak godzi w konstytucyjne prawo do obrony. Tego jednak w uzasadnieniu skargi konstytucyjnej całkowicie zabrakło.

Nie wchodząc w szczegóły, należałoby wykazać, że jeszcze bardziej lakoniczna, jeszcze bardziej nieuzasadniona jest wypowiedź skarżącego na temat zarzucanej sprzeczności kwestionowanych przepisów z art. 45 ust. 1 oraz perspektywa art. 78, w związku z art. 176 ust. 1 konstytucji.

Wszystko to wiedzie do wniosku, że w wypadku analizowanej skargi konstytucyjnej nie doszło do spełnienia wymogu formalnego z art. 53 ust. 1 pkt 3 ustawy o TK, a więc nie doszło do prawidłowego uzasadnienia zarzutu niezgodności kwestionowanych przepisów ze wskazywanymi konstytucyjnymi prawami skarżącego, z powołaniem argumentów lub dowodów na poparcie takiego zarzutu. To nakazuje stwierdzić, że postępowanie w przedmiocie analizowanej skargi konstytucyjnej powinno zostać umorzone ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję dotyczącą sprawy SK 49/20. Czy są pytania do pana mecenasa? Nie ma. Przechodzimy do głosowania nad sprawą SK 49/20. Kto jest za przyjęciem proponowanego projektu stanowiska? (24) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (1) Stwierdzam, że projekt stanowiska został przyjęty.

Przechodzimy do omówienia sprawy SK 38/20. Pan Piotr Czarny, proszę bardzo.

Ekspert z BAS Piotr Czarny:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, sprawa o sygn. akt SK 38/20. Jej przedmiotem jest art. 408 Kodeksu postępowania cywilnego, który stanowi, że można żądać wznowienia postępowania w sprawie cywilnej po upływie 5 lat od wydania prawomocnego wyroku, po upływie 5 lat od uprawomocnienia się orzeczenia.

W sprawie stan faktyczny był taki, że w 2010 roku sąd rejonowy rozstrzygał sprawę, w której pozwanym był skarżący. Sprawa dotyczyła diet wypłacanych kierowcy, bo skarżącym jest przedsiębiorstwo prowadzące działalność w zakresie transportu samochodowego.

W sprawie występuje kilka problemów specjalistycznych natury proceduralnej, ale jeżeli chodzi o konkluzję stanowiska Sejmu, to w pierwszej kolejności jest tam wniosek o umorzenie postępowania ze względu na to, że skarżący powołuje się na swoje konstytucyjne prawo do wznowienia postępowania, czyli na prawo wynikające z art. 190 ust. 4 konstytucji. Takie prawo wprost nie wynika z tego przepisu, ale TK tak interpretuje art. 190 ust. 4.

Wobec skarżącego w 2010 roku zapadło prawomocne orzeczenie, a skarżący w 2017 roku zwrócił się o wznowienie postępowania w związku z wyrokiem TK z 24 listopada 2016 roku. Sąd nie uwzględnił tego wniosku, powołując się na to, że upłynęło już 5 lat od uprawomocnienia się wyroku, a nie zaszły żadne szczególne przypadki związane z tym, że strona nie była należycie reprezentowana w procesie. Wówczas ten termin 5-letni nie obowiązuje. Skomplikowanie tej sprawy polega na tym, że akurat w 2017 r. weszła w życie ustawa z 16 grudnia 2016 r. o zmianie Kodeksu postępowania cywilnego. Ta ustawa wydłużyła termin, w którym można żądać wznowienia postępowania z 5 do 10 lat. Skarżący tego faktu nie dostrzegał, a wyjaśnienia wymagało, czy tutaj zastosowanie znalazła stara wersja art. 408 czy nowa wersja, czyli 10-letni termin. Z orzeczeń sądu wynika, że podstawą orzeczenia był stary przepis.

Najistotniejsza jest inna okoliczność. Ten wyrok TK, który miał stanowić podstawę wznowienia postępowania dotyczył art. 21a ustawy o czasie pracy kierowców. Nie chcę wnikać w problem związany z interpretacją tego przepisu, bo on był w orzecznictwie niejasny. Natomiast z punktu widzenia tej konkretnej sprawy chodzi o to, że art. 21a ustawy o czasie pracy kierowców został dodany do ustawy w 2010 roku i wszedł w życie w kwietniu 2010 roku. Natomiast wyrok rozstrzygający spór pomiędzy skarżącym, czyli firmą transportową a kierowcą został wydany w 2010 roku i dotyczył wynagrodzenia kierowcy za pewne miesiące w 2009 roku.

Stąd w stanowisku Sejmu w pierwszej kolejności zawarty jest wniosek o umorzenie postępowania, bo ta chronologia, którą starałem się przedstawić, wskazuje, że art. 21a ustawy o czasie pracy kierowców nie mógł być podstawą rozstrzygnięcia sporu. Kiedy sądy się tym zajmowały, to on jeszcze nie obowiązywał. Po drugie, świadczenia, których dotyczył proces, pochodziły z okresu wcześniejszego, kiedy ten przepis nie obowiązywał.

Jednakże wyrok sądu okręgowego pochodził z maja 2010 roku i nie ma w treści skargi kopii uzasadnienia tego wyroku, jest tylko sam wyrok. Dlatego nie można z całkowitą pewnością powiedzieć, że sąd nie wykorzystał tego przepisu, który w czasie, gdy orzekał sąd drugiej instancji obowiązywał. Stąd też wniosek o umorzenie postępowania nie ma stanowczego charakteru, aczkolwiek wszystko wskazuje na to, że skarżący nie wziął tej okoliczności pod uwagę i ze względu na to, że rozstrzygnięcie sprawy mogło dotyczyć zagadnień uregulowanych w art. 21a, to po upływie dłuższego czasu skarżący uznał, że ten artykuł mógł być podstawą orzeczenia w jego sprawie.

Co do meritum, to powrócę do kwestii intertemporalnych. Chodzi o to, że w 2016 roku, kiedy przedłużano termin z 5 do 10 lat, podstawą było inne orzeczenie TK, ale to nie jest istotne. Istotne jest to, że w ustawie jest przepis przejściowy, który zawiera

taką, dość niezwykłą regulację, polegającą na tym, że w sprawach, w których już upłynął termin do złożenia wniosku z żądaniem wznowienia postępowania, stosuje się przepis dotychczasowy, natomiast w odniesieniu do sytuacji, kiedy jeszcze biegł ten termin ustawy zmieniającej, to już się stosuje nowe przepisy. To jest istotne ustalenie, ponieważ art. 408 k.p.c. był już kilkakrotnie przedmiotem postępowań przed TK, w kontekście art. 190 ust. 4. Sejm w tych postępowaniach reprezentował stanowisko o sprzeczności art. 408 z art. 190 ust. 4 konstytucji.

Pragnę dodać, że stanowisko merytoryczne, które jest zawarte w projekcie stanowiska Sejmu, jest związane z jeszcze jedną kwestią proceduralną. Mianowicie, w sprawie zgłosił swój udział rzecznik praw obywatelskich i przedstawił stanowisko, zgodnie z którym ta stara wersja art. 408, czy też w ogóle ten termin, jaki by on był, czy 10- czy 5-letni – rzecznik tego nie różnicuje, ale stoi na stanowisku, że w ogóle ten termin, w tym zakresie wznowienia, jest niezgodny z konstytucją. Jest niezgodny z konstytucją, jeżeli podstawą wznowienia jest art. 408 k.p.c. Takie same stanowisko prezentuje prokurator generalny.

Z tego też względu nasze stanowisko jest zbliżone, dlatego że sama skarga, uzasadnienie jest bardzo pobieżne, lakoniczne i zdawkowe, ale posiłkowanie się co do meritum było konieczne, ponieważ TK mógłby stanąć na stanowisku, że uczestnicy postępowania nadrobili brak skargi. Prokurator generalny i rzecznik przedstawili przekonującą argumentację w tym zakresie i w związku z tym brak skargi został jakby nadrobiony.

W ocenie Sejmu, biorąc pod uwagę zakres zastosowania obecnie art. 408 k.p.c. w poprzednio obowiązującej wersji, w ocenie zawartej w tym stanowisku nie narusza konstytucji z uwagi na zmianę stylu prawnego. Podstawowym argumentem jest odwołanie się do argumentu czasowego. Po prostu stwierdzenie, że art. 408 k.p.c. jest niezgodny z konstytucją otwarłoby możliwość wznowienia i odwołania w sprawach zakończonych prawomocnie przed 2012 rokiem. To jest okres dość długi i po prostu zagrażałoby to stabilności stosunków prawnych, stanowiłoby zagrożenie dla stabilności orzeczeń sądowych.

Krótko mówiąc. W ocenie zawartej w tym stanowisko problem konstytucyjny został rozwiązany przez ustawę zmieniającą z 2016 roku. Stąd takie dwie konkluzje – procesowa i stanowisko co do meritum. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję dotyczącą sprawy SK 38/20. Czy są pytania do pana mecenasa? Nie ma. Przechodzimy do głosowania nad sprawą SK 38/20. Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem proponowanego projektu stanowiska? (25) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (0) Stwierdzam, że projekt stanowiska został przyjęty jednogłośnie.

Przechodzimy do omówienia sprawy SK 57/20. Jeszcze raz pan profesor Piotr Czarny, proszę bardzo.

Ekspert z BAS Piotr Czarny:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w sprawie o sygn. akt SK 57/20 przedmiotem postępowania jest art. 90 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Skarżący wyprowadza z tych przepisów pewną normę, zgodnie z którą umożliwia ona: „nałożenie na podmiot podlegający egzekucji obowiązku uiszczenia opłaty za brak ubezpieczenia, od którego to obowiązku podmiot może uwolnić się jedynie poprzez przedłożenie dokumentów potwierdzających spełnienie obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej lub wniesienie powództwa o ustalenie nieistnienia tego obowiązku do sądu powszechnego”.

To brzmi dość skomplikowanie, ale regulacja prawna jest tu dość konsekwentna, tzn. jeżeli osoba zobowiązana, czyli posiadacz pojazdu mechanicznego, nie zawrze obowiązkowej umowy ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej, to wówczas UFG, jeżeli w wyniku kontroli stwierdzi brak takiego ubezpieczenia, wzywa do przedłożenia dokumentów potwierdzających zawarcie umowy. Jest też druga możliwość, że osoba zainteresowana złoży do sądu wniosek o ustalenie nieistnienia obowiązku.

Istota zarzutów skarżącej sprowadza się do tego… Pełnomocnik skarżącej twierdzi, że to są jedyne drogi, które pozwalają uwolnić się od odpowiedzialności i że to narusza konstytucyjne prawo do wolności, ponieważ powinna być jeszcze inna droga. Skarżąca sugeruje, że powinno być jeszcze osobne postępowanie administracyjne.

Jednak wobec tych zarzutów trzeba powiedzieć, że konkluzja stanowiska Sejmu zawiera postulat umorzenia postępowania. Najważniejszą przyczyną jest stwierdzenie, że w tym przypadku ostateczne orzeczenie w sprawie skarżącej nie miało za podstawę przepisów wskazanych w skardze. Skarżąca po wezwaniu zwróciła się do sądu o ustalenie, że nie była zobowiązana do uiszczenia opłaty, bo nie była zobowiązana do zawarcia umowy OC, bo nie była posiadaczem pojazdu mechanicznego.

Sąd na podstawie wielu przepisów, bo tam wchodziły w grę stosunki rodzinne, ustalił, że skarżąca była posiadaczem. Jeżeli była posiadaczem, to z mocy prawa była zobowiązana do zawarcia umowy. Ponieważ tej umowy nie zawarła, to automatycznie była zobowiązana do uiszczenia opłaty. Istotne jest to, że przedmiotem rozstrzygnięcia sądu nie był wprost problem uiszczenia opłaty. Sąd orzekał o tym, czy skarżąca była zobowiązana do zawarcia umowy. Tu mamy nieadekwatność między zaskarżonymi przepisami a tymi przepisami, na podstawie których orzekał sąd.

Dodatkowo, żeby wzmocnić to stanowisko, drugą podstawą wniosku o umorzenie jest nieadekwatność zarzutów wskazanych w skardze, bo tam jest teza, że ta regulacja narusza art. 61 ust. 1, czyli prawo do własności, w związku z art. 31 ust. 3. Drugi zarzut dotyczy naruszenia art. 78, w związku z art. 2 konstytucji.

Wniosek jest taki, że opłata z tytułu niezawarci obowiązkowej umowy ubezpieczenia cywilnego ma charakter daniny publicznej. To jest w kilku orzeczeniach TK potwierdzone. Wobec tego, również powołując się na orzeczenia TK, należy uznać, że art. 64 nie jest adekwatnym wzorcem kontroli. Podstawą danin publicznych jest art. 84 konstytucji. W tej kwestii orzecznictwo TK nie jest w pełni konsekwentne, ale powołujemy się na orzeczenia, z których wynika, że w sytuacji danin publicznych wzorzec konstytucyjny musi jakoś nawiązywać do art. 84 konstytucji. Sam art. 64, jak to TK powiedział, nie jest adekwatnym wzorcem kontroli.

Co do art. 78, czyli braku odwołania czy jakiegoś środka zaskarżenia w odniesieniu do wezwania Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego, to w stanowisku jest powołane orzecznictwo TK, z którego wynika, że jeśli skarżący kwestionuje zgodność z konstytucją jakiejś regulacji, zgodność z art. 78 konstytucji, czyli z prawem do zaskarżania orzeczeń, to najpierw musi wywołać orzeczenie, które stwierdza, że jemu żaden środek zaskarżenia nie przysługuje. Tutaj skarżąca nie zwracała się do UFG.

To są najważniejsze wątki. Bardzo dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję dotyczącą sprawy SK 57/20. Czy są pytania do pana profesora? Nie ma. Przechodzimy do głosowania nad sprawą SK 57/20. Kto jest za przyjęciem proponowanego projektu stanowiska? (23) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (0) Stwierdzam, że projekt stanowiska został przyjęty jednogłośnie.

Przechodzimy do omówienia dwóch ostatnich spraw: SK 105/20 i SK 106/20. Zgodnie z sugestią BAS sprawy mają bliźniaczy charakter. W związku z tym najpierw omówimy sprawę SK 105/20, ale stan faktyczny następnej jest identyczny, więc pewnie od razu przejdziemy do odrębnego głosowania. Pan mecenas Bogusław Przywora, bardzo proszę.

Ekspert z BAS Bogusław Przywora:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, postaram się przedstawić w kolejności obie sprawy. W pierwszej kolejności sprawa osoby fizycznej – SK 105/20. Sprawa dotyczy art. 632 pkt 2 ustawy – Kodeks postępowania karnego. W świetle tego przepisu: „Jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, w razie uniewinnienia oskarżonego lub umorzenia postępowania koszty procesu ponosi: 2) w sprawach z oskarżenia publicznego – Skarb Państwa, z wyjątkiem należności z tytułu udziału adwokata lub radcy prawnego w charakterze pełnomocnika pokrzywdzonego, oskarżyciela posiłkowego albo innej osoby”.

Skarżący wskazuje, jako związkowe, kilka innych przepisów: art. 616 § 1 pkt 2 k.p.k., w świetle którego: „Do kosztów procesu należą: 2) uzasadnione wydatki stron, w tym

z tytułu ustanowienia w sprawie jednego obrońcy lub pełnomocnika", a także wskazuje przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie. Są to: § 15 ust. 2, zgodnie z którym: „Opłatę w sprawach niewymagających przeprowadzenia rozprawy ustala się w wysokości równej stawce minimalnej", drugi przepis to § 11 ust. 1 pkt 2 stanowiący, że: „Stawki minimalne wynoszą w sprawie objętej: 2) śledztwem – 600 zł".

Na koniec trzeba powiedzieć, że skarżący zawęża horyzont zaskarżenia do zakresu, w jakim te przepisy ograniczają możliwość przyznania osobie, wobec której umorzono postępowanie karne, zwrotu poniesionych kosztów wynagrodzenia obrońcy jedynie do wysokości stawki minimalnej.

Stan faktyczny. Sygnalizacyjnie wskażę, że wobec skarżącego postawiono zarzuty popełnienia kilku czynów zabronionych z ustawy – Kodeks karny, a także z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. W stosunku do skarżącego toczyło się postępowanie. Skarżący został zatrzymany na podstawie postanowienia o przymusowym zatrzymaniu. Postanowieniem Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto skarżący został czasowo aresztowany. Środek ten był kilkakrotnie przedłużany. Postanowieniem sądu 26 czerwca 2019 r. umorzono postępowanie wobec skarżącego, wobec wszystkich zarzucanych mu czynów. Po tym postanowieniu skarżący złożył wniosek o przyznanie od Skarbu Państwa na rzecz skarżącego kwoty 3600 zł tytułem zwrotu kosztów obrony, przedkładając na tę okoliczność dowód poniesienia kosztów. Prokurator Prokuratury Rejonowej Poznań–Grunwald w Poznaniu odmówiła przyznania skarżącemu od Skarbu Państwa zwrotu kosztów obrony. Na powyższe postanowienie skarżący wniósł zażalenie. Sąd Rejonowy w Szamotułach Wydział II Karny postanowieniem z 17 grudnia 2019 r. zmienił zaskarżone postanowienie prokuratora i zasądził od Skarbu Państwa na rzecz skarżącego kwotę 600 zł.

Sąd rejonowy zwrócił uwagę, że przepisy rozporządzenia ministra sprawiedliwości, a dokładnie § 15 ust. 2 tego rozporządzenia mówi, że opłatę w sprawach niewymagających przeprowadzania rozprawy ustala się w wysokości równej stawce minimalnej. Sprawa zaś, która zakończyła się umorzeniem postępowania na etapie postępowania przygotowawczego, należy do kategorii spraw niewymagających przeprowadzenia rozprawy. Stąd też zasadna była, w ocenie sądu rejonowego, kwota minimalna z uwagi na to, że stawka minimalna dotyczyła sprawy objętej śledztwem. Tyle tytułem wprowadzenia.

Jeżeli chodzi o zarzuty skarżącego, to skarżący podnosi zarzut, że kwestionowane unormowania w zakresie, w jakim ograniczają możliwość przyznania osobie, wobec której umorzono postępowanie karne, zwrot poniesionych kosztów wynagrodzenia obrońcy jedynie do wysokości stawki minimalnej, naruszają odpowiednie artykuły konstytucji: art. 2 – zasadę demokratycznego państwa prawnego, art. 32 ust. 1 – zasadę równości wobec prawa oraz art. 42 ust. 2 – prawo do obrony. Zdaniem skarżącego, osoba, w odniesieniu do której umorzono postępowanie karne, a poniosła koszty obrony w wysokości wyższej niż stawka minimalna, w świetle zaskarżonych przepisów nie otrzymuje pełnego zwrotu poniesionych kosztów obrony, co w efekcie, wywodzi skarżący, prowadzi do swoistego finansowego „ukarania" osób niewinnych i musi być uznane za sprzeczne ze wskazanymi wzorcami konstytucyjnymi.

BAS wnosi o umorzenie postępowania w części obejmującej kontrolę przepisów karnych ustawowych, czyli art. 632 pkt 2, w związku z art. 616 § 1 pkt 2 ustawy – Kodeks postępowania karnego, na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku. Natomiast w części dotyczącej przepisów rozporządzenia ministra sprawiedliwości Sejm podnosi, że w tym zakresie nie posiada legitymacji do przedstawienia swojego stanowiska.

Uzasadniając, w pierwszej kolejności Sejm zwraca uwagę na art. 42 pkt 3 ustawy o TK, zgodnie z którym uczestnikami postępowania przed trybunałem są: organ, który wydał akt normatywny objęty wnioskiem, w tym przypadku skargą konstytucyjną, albo Prokuratoria Generalna Skarbu Państwa, jeżeli Rada Ministrów wyznaczyła Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa do reprezentowania Rady Ministrów lub ministrów w postępowaniu przed TK. Skarżący, jako przedmiot zaskarżenia, wskazuje na przepisy

rozporządzenia ministra sprawiedliwości. Zakwestionowane przez skarżącego regulacje rozporządzenia nie zostały wydane przez Sejm i z tego względu nie jest on umocowany do przedstawienia swojego stanowiska.

Odnosząc się do wzorców kontroli w odniesieniu do zaskarżonych przepisów ustawowych ustawy – Kodeks postępowania karnego, Sejm wskazuje na dość ugruntowane stanowisk w zakresie wzorców kontroli, czyli art. 32 i 2 konstytucji, jako samodzielnych wzorców kontroli i wyprowadza o niedopuszczalności w sprawach inicjowanych skargą konstytucyjną powoływania art. 32 oraz art. 2 konstytucji jako samodzielnych wzorców kontroli. Na tę okoliczność można wskazać wyrok TK z 21 czerwca 2017 r., sygn. akt SK 35/15 oraz bogate orzecznictwo TK, chociażby postanowienia pełnego składu z 24 października 2001 r., sygn. akt SK 10/01. Z tego bogatego orzecznictwa wyprowadza się, że przepisy art. 2 i 32 konstytucji nie kreują w sposób samodzielny praw i wolności jednostki. Sejm uważa, że zachowuje to w pełni swoją aktualność do chwili zmiany stanu prawnego, czyli odstąpienia od niego przez TK w pełnym składzie. Do tego czasu nie należy odstępować od tego stanowiska. Ponadto podkreślić należy, że skarżący nie przedstawił argumentów, które przemawiałyby za odstąpieniem w jego sprawie od dotychczasowego zapatrywania się TK w przedmiocie art. 2 i 32, jako samodzielnych wzorców kontroli. Z tego punktu widzenia zasadne jest umorzenie postępowania na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK ze względu na niedopuszczalność orzekania.

Natomiast w odniesieniu do ostatniego wzorca kontroli, który podnosi skarżący wobec zaskarżonych przepisów Kodeksu postępowania karnego należy podkreślić, że jeżeli chodzi o art. 42 ust. 2 konstytucji, czyli prawo do obrony, to artykuł ten nie gwarantuje zwrotu wszelkich kosztów, które strona poniosła w celu dochodzenia roszczeń i obrony swoich praw. Skarżący nie wskazał należytej argumentacji uzasadniającej, że kwestionowane unormowania ustawowe, zaskarżone w zakresie, w jakim ograniczają możliwość przyznania osobie, wobec której umorzono postępowanie karne, zwrot poniesionych kosztów wynagrodzenia obrońcy jedynie do wysokości stawki minimalnej, są niezgodne z kwestionowanym wzorcem kontroli.

Rozwiązanie normatywne, które kwestionuje skarżący nie spowodowało odstąpienia od ustanowienia pełnomocnika procesowego. Skarżący nie może zasadnie wywodzić, tak Sejm uważa, że doszło do rzeczywistego naruszenia jego prawa do obrony. Skarżący wskazuje jedynie na potencjalne skutki, które nie nastąpiły w jego stanie faktycznym. Zatem wątpliwe pozostaje spełnienie przez skargę konstytucyjną warunku rzeczywistego naruszenia konstytucyjnego prawa, a to jest jeden z podstawowych warunków.

W ocenie Sejmu argumentacja skarżącego w odniesieniu do art. 632 pkt 2 k.p.k. i wskazanego jako związkowy art. 616 § 1 pkt 2 k.p.k., zawiera jedynie subiektywne stwierdzenia. Skarżący nie wskazał odpowiednich dowodów uprawdopodobniających niekonstytucyjność zaskarżonych przepisów ustawowych. Zdaniem Sejmu, argumentacja skarżącego opiera się jedynie na jego odczuciach i wyobrażeniach, a powinna być poparta odpowiednim uzasadnieniem, czy to poprzez bogate orzecznictwa TK, czy też poprzez praktykę stosowania przepisów.

W ocenie Sejmu werbalne sformułowanie zarzutu czy też wskazanie, że zaskarżone unormowania są niezgodne z przepisami aktu hierarchicznie wyższego, nie mogą zostać uznane za uzasadnienie zarzutu w sensie procesowym. Zdaniem Sejmu, niezadowolenie skarżącego z rozstrzygnięcia w sprawie wysokości kosztów zastępstwa prawnego podlegających zwrotowi nie może być oceniane jako wykazanie konstytucyjnego naruszenia prawa do obrony.

Stąd też proponujemy umorzenie postępowania w zakresie dwóch artykułów: art. 632 pkt 2, w związku z art. 616 § 1 pkt 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego. W pozostałym zakresie, odnośnie do rozporządzenia ministra sprawiedliwości, w ocenie Sejmu nie znajduje uzasadnienia przedstawienie stanowiska z uwagi na brak legitymacji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję dotyczącą sprawy SK 105/20. Czy są pytania do pana mecenasa? Nie ma. Przechodzimy do głosowania nad sprawą SK 105/20, chyba że pan mecenas chce sprawę SK 106/20 omówić odrębnie.

Ekspert z BAS Bogusław Przywora:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, proponuję, aby pan przewodniczący pozwolił na przedstawienie stanu faktycznego tej sprawy, bo on w niektórych miejscach nieco się zmienia, co stanowi podstawę do odrębnego stanowiska, bo stanowiska się pokrywają, są tożsame co do zakresu zaskarżenia, ale nieco różnią się stanem faktycznym. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

Dziękuję bardzo. Przystępujemy do głosowania w sprawie SK 105/20. Kto jest za przyjęciem proponowanego projektu stanowiska? (23) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (0) Stwierdzam, że projekt stanowiska dotyczącego sprawy SK 105/20 został przyjęty jednogłośnie.

Oddaję głos panu mecenasowi Przyworze, żeby przedstawił sprawę SK 106/20.

Ekspert z BAS Bogusław Przywora:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pragnę syntetycznie odnieść się do sprawy SK 106/20. Zakres zaskarżenia jest tożsamy, jak w sprawie SK 105/20. Skarżącą też jest osoba fizyczna, a różnica polega na tym, że w odniesieniu do skarżącego toczyły się różne postępowania, pod różnymi sygnaturami, stąd też mamy do czynienia z dwoma różnymi postępowaniami. W związku z tym mieliśmy dwa różne rozstrzygnięcia prokuratury oraz sądów powszechnych. Stąd też w odniesieniu do tych dwóch spraw, biorąc pod uwagę koszty postępowania, skarżący podnosili dwie różne skargi konstytucyjne.

W sprawie SK 106/20 trzeba powiedzieć, że ta sprawa początkowo była prowadzona pod sygnaturą PO I Ds.41.2017, ostatecznie sprawy zostały rozdzielone, dlatego to rozróżnienie nastąpiło.

Skarżący został zatrzymany na podstawie przymusowego zatrzymania w związku obawą matactwa procesowego i ukrycia się oraz zagrożeniem surową karą. Postanowieniem Sądu Rejonowego Poznań–Stare Miasto w Poznaniu skarżący został tymczasowo aresztowany. Wskazany środek izolacyjny był kolejno przedłużany kilkoma postanowieniami. Sąd umorzył postępowanie przeciwko skarżącemu co do wszystkich zarzucanych mu czynów. Po uprawomocnieniu się wyżej wymienionych postanowień skarżący złożył wniosek o przyznanie od Skarbu Państwa na rzecz skarżącego kwoty 3600 złotych tytułem zwrotu kosztów obrony. Na tę okoliczność przedłożył dowód poniesienia kosztów. Postanowieniem z 13 września 2019 r. prokurator postanowił przyznać skarżącemu kwotę 600 zł. Na to postanowienie skarżący wniósł zażalenie, zarzucając postanowieniu naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść orzeczenia i wniósł o przyznanie kwoty 3600 zł. Sąd Rejonowy w Szamotułach Wydział II Karny postanowieniem z 2 stycznia 2020 r. utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie prokuratora, podkreślając, że zgodnie z § 15 ust. 2 rozporządzenia ministra sprawiedliwości „opłatę w sprawach niewymagających przeprowadzania rozprawy ustala się w wysokości równej stawce minimalnej. Sprawa zaś, która zakończyła się umorzeniem postępowania na etapie postępowania przygotowawczego, należy do kategorii spraw, które nie wymagały przeprowadzenia rozprawy”. Dlatego też sąd rejonowy, kierując się przepisem art. 11 ust. 2 pkt 2 uznał, że w tym zakresie właściwa jest stawka 600 zł. Tyle tytułem stanu faktycznego.

Zarzuty skarżącego są podobne jak w sprawie SK 105/20. Sejm w tym zakresie prezentuje stanowisko jak w sprawie SK 105/20. Jednocześnie w ocenie Sejmu, biorąc pod uwagę, że przedmiotem postępowania przed TK, pod sygnaturą wskazaną SK 105/20, jest art. 632 pkt 2 k.p.k., w związku z art. 616 § 1 pkt 2 k.p.k., w związku z przepisami rozporządzenia ministra sprawiedliwości, a to § 15 ust. 2 oraz § 11 ust. 1 pkt 2, zaskarżonym również zakresowo, tj. w zakresie w jakim ograniczają możliwość przyznania osobie, wobec której umorzono postępowanie karne, zwrot kosztów postępowania do wysokości jedynie stawki minimalnej, również ze wskazanymi wzorcami, takimi jak w skardze

SK 105/20, czyli art. 2, 32 i 42 ust. 2 konstytucji, zasadne jest łączne rozpoznanie obu skarg konstytucyjnych, tj, skargi SK 105/20 i skargi SK 106/20 z uwagi na tożsamy przedmiot zaskarżenia i tożsame wzorce kontroli. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

Dziękuję bardzo. Bez dyskusji przechodzimy do głosowania nad sprawą SK 106/20, skoro stanowisko jest analogiczne. Kto jest za przyjęciem proponowanego projektu stanowiska? (24) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (0) Stwierdzam, że projekt stanowiska został przyjęty jednogłośnie.

Tym samym wyczerpaliśmy sprawy trybunalskie objęte dzisiejszym porządkiem posiedzenia.

Przechodzimy do punktu drugiego – zaopiniowanie planu pracy naszej Komisji na pierwsze półrocze 2021 roku. Wszyscy mamy świadomość specyfiki pracy naszej Komisji, której harmonogram prac jest w dużej mierze dyktowany porządkiem prac TK i projektami stanowisk przygotowanymi przez BAS. Nie mniej jednak musimy ten plan zaakceptować. Będą jeszcze drobne uzupełnienia. Będziemy oczywiście mieli zapoznanie się z informacją o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa TK w roku 2019. Mamy informację prezentowaną z pewnym opóźnieniem na posiedzeniu Komisji. To jest planowane na luty. Jeszcze wiosną będziemy opiniowali poselski projekt ustawy regulującej zasady prowadzenia działalności gospodarczej, projekt o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne. Przedstawicielem wnioskodawców jest poseł Klubu Parlamentarnego Koalicji Obywatelskiej, poseł Sławomir Nitras. Termin tego przedstawienia ustalimy z posłem wnioskodawcą.

W pozostałym zakresie będziemy, tak jak dotychczas, opiniowali projekty stanowisk Sejmu prezentowane przed obliczem TK.

Czy do planu pracy mamy zgłoszenia? Nie. Przystępujemy do jego przyjęcia. Kto jest za przyjęciem proponowanego planu pracy na pierwsze półrocze 2021 roku? (18) Kto jest przeciw? (1) Kto się wstrzymał od głosu? (1)

Stwierdzam, że plan pracy na pierwsze półrocze 2021 roku został przyjęty.

Dziękuję państwu. Zamykam posiedzenie Komisji Ustawodawczej.